

ŚMIGŁOWIEC Mi-24

Latający krokodyl

Są silne i zwinne. Chronią konwoje, niszczą czołgi i wspierają żołnierzy. Najsilniejsze polskie śmigłowce.

Skrzydlate maszyny skróciły ludziom czas podróży, a wojsko dały potężną broń. Samolot jednak nie może dotrzeć wszędzie. Tę lukę wypełniły precyzyjne śmigłowce. Potrafią wylądować na małym skrawku terenu, a nawet „zawisnąć” nieruchomo w powietrzu. Ratują ludzi w górach i na morzach, latają jako podniebne karetki, szukają przestępców i pracują jako latające dźwigi.

Zalety helikopterów wykorzystuje też wojsko. W polskich siłach zbrojnych lata ich kilka rodzajów. Jedne wożą rannych żołnierzy, inne transportują komandosów i spuszcza ich na linach do celu, a jeszcze inne, specjalne śmigłowce ratunkowe, szukają rozbitków na morzu.

Najpotężniejszym naszym śmigłowcem jest Mi-24, śmigłowiec szturmowy wspierający walczące na ziemi wojska. Dobrze opancerzony i uzbrojony nazywany jest latającym czołgiem lub, z powodu kształtu, krokodylem.

Różne wersje tych śmigłowców bojowych latają w ok. 50 krajach świata. Mi-24 znany jest też pod nazwą Hind.

Polska ma ponad 30 śmigłowców Mi-24. Ostatnio służyły razem z naszymi żołnierzami na misjach w Iraku i Afganistanie.

Adam Śliwa


KLIMA I WYCIERACZKI

Wnętrze helikoptera jest klimatyzowane, a pancerne szyby kabiny mają wycieraczki i spryskiwacze jak w samochodzie.

KABINA PILOTA

Pilot ma pełen zestaw wskaźników i urządzeń do sterowania helikopterem, radiostację czy autopilota. Jego miejsce jest wyżej, by miał lepszą widoczność. Do opancerzonego fotela pilota można podpiąć spadochron w razie, gdyby musiał się katapultować.

KABINA ŁADUNKOWA

Śmigłowiec Mi-24 może też przewozić żołnierzy, czyli tak zwany desant. Fotele dla 8 żołnierzy znajdują się za miejscem technika pokładowego.

KABINA OPERATORA

Pilot i operator uzbrojenia siedzą jak na motocyklu, czyli jeden za drugim. Z przodu, nieco niżej, jeden z żołnierzy obsługuje uzbrojenie śmigłowca. Z tego miejsca strzela z karabinu, odpala pociski lub zrzuca bomby. W sytuacji awaryjnej w pobliżu ma składane stery, dzięki czemu sam może wylądować.

KARABIN

W przedniej obrotowej wieżyczce znajduje się 4-lufowy karabin maszynowy kalibru 12,7 mm, z zapasem amunicji (prawie 1500 sztuk). Karabin obsługuje operator przedniej kabiny, a jego ruchy nagrywa miniaturowa kamera.

REFLEKTOR

W dolnej części śmigłowca schowany jest wysuwany reflektor, oświetlający ziemię podczas startu i lądowania.

SILNIK

Mi-24 ma dwa silniki. Znajdują się one na dachu pod wirnikiem. Każdy ma własną instalację przeciwo-blodzeniową. Gorące powietrze silnika ogrzewając wloty powietrza sprawia, że przy lotach na dużej wysokości silniki nie zamarzają. Paliwem jest nafta lotnicza.

WIRNIK

Śmigłowiec ma pięć łopat wirnika głównego. Razem ważą one 580 kg. Każda z łopat jest ogrzewana, by nie zamarzła, gdy tylko pojawi się lód. Wirnik kręci się z prędkością 240 obrotów na minutę.

Ogon

Przypomina kij hokejowy, dlatego żołnierze nazywają też śmigłowiec hokejem. Tylony wirnik sprawia, że śmigłowiec nie obraca się wokół własnej osi. To małe śmigło kręci się podobnie, jak wskazówki zegara, tyle, że z prędkością 1112 obrotów na minutę.

SKRZYDŁA

Mi-24 ma niewielkie skrzydełka. Poza tym, że są one pomocne podczas lotu, są jakby rękami trzymającymi dodatkowy ładunek lub uzbrojenie.

Do skrzydeł doczepione mogą być pociski, którymi można kierować w czasie lotu, żeby zniszczyć na przykład czołgi wroga. Na skrzydłach jest też miejsce na rakiety niekierowane, czyli takie, którymi po wystrzeleniu nie można sterować. Natomiast w specjalnych pojemnikach można je odpalać salwami. Jedną salwą można odpalić nawet 64 rakiety. Na końcu lewego skrzydła fotokarabin robi zdjęcia celowi.

RADIOSTACJE

Antena radiostacji używana do komunikowania znajduje się na górze belki ogonowej.

UWAGA Ogień

Śmigłowiec ma własny system przeciwpożarowy. Gdy pojawi się ogień, automatycznie opróżniana jest jedna z 4 litrowych gaśnic. Drugiej może użyć pilot.

Okna

Do wnętrza śmigłowca wchodzi się przez drzwi znajdujące się po obu stronach kadłuba. Z każdego boku są cztery okna, które można otwierać i strzelać przez nie z karabinów.

ZBIORNIKI

W gumowych zbiornikach „podróżuje” 2130 litrów paliwa. Aby nafta nie zapaliła się po zmieszaniu z tlenem, podczas lotu do wnętrza zbiorników wtłaczany jest dwutlenek węgla.

